

Samsonowicz, Henryk

"La ville médiévale. Système social, système urbain", Yves Barel, Grenoble 1979 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 71/2, 367-369

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Yves Barel, *La ville médiévale. Système social, système urbain*, Presses Universitaires de Grenoble, Grenoble 1979, s. 704.

Miasto w ogóle, a miasto średniowieczne w szczególności, nie przestaje interesować badaczy szukających klucza do zrozumienia zjawiska, którego rozwój w czasach nowożytnych zmienił bieg dziejów powszechnych. Po konstrukcjach K. Marksa, M. Webera, O. Brunnera i ostatnio F. Braudela — badacz z Grenoble Y. Barel zaproponował nową formułę wyjaśniającą istotę i charakter miasta średniowiecznego. Stara się on zrozumieć zjawisko, które jak pisze, było rezultatem nieoczekiwanym i w pewnej mierze cudownym (*miraculeux*) mieszczącym się w logice systemu feudalnego, i będącym jednocześnie poza nią.

Omawiając początki administracji miejskiej Barel dochodzi do wniosku, że wywodziła się ona z działania władz regionalnych — książąt, biskupów, możliwych walczących o skonsolidowanie swej potęgi. Istotną rolę w powstaniu silnej gminy odegrał jednak handel. On zapewnił możliwość określonej (i ograniczonej) suwerenności gmin miejskich dostarczając rodom rycerskim, kierującym miastami, siły ekonomicznej. Ta ostatnia dała nie tylko umożliwienie im walki z seniorem, ale także wzniesienie umocnień, widocznej granicy przestrzennej między różnymi grupami społecznymi średniowiecza.

W dalszej części swej pracy Barel zastanawia się nad „systemem miejskim”, tj. podstawowymi cechami modelu omawianego zjawiska. W pierwszym okresie swych dziejów społeczeństwo miasta jest typową grupą reprodukowaną, która nie posiada cech samoreprodukcji. Migracje ze wsi decydują o wielkości tej grupy, jej członkowie zaś drogą działalności w mieście (tj. handlu) starają się wejść do grona rycerstwa. Początki autoreprodukcji wiązać należy z tzw. patrycjatem, warstwą społeczną, która odegrała decydującą rolę w przejmowaniu i organizacji władzy oraz w ostatecznej konsolidacji mieszczaństwa. Wychodząc z badań — opublikowanych przed ponad ćwierćwieczem — J. Lestoquoy, stara się autor dojść do definicji tej grupy społecznej, która decydowała według niego o odrębności miasta. Dochodzi do wniosku, że podstawową sprawą było tu sprawowanie władzy, oraz — jak to określa — mariaż patrycjatu z miastem, przez który i dzięki któremu realizował on swoją politykę. Ta warstwa miała pełne możliwości reprodukcji własnej, co z kolei prowadzić musiało do zamykania się jej oraz do licznych, różnorodnych konfliktów społecznych. Autor rozważa niektóre cechy szczególne władzy sprawowanej przez patrycjat: połączenie interesów publicznych z prywatnymi, dopuszczenie do istnienia tylko dwóch stronnictw politycznych w mieście (wielość ich mogłaby według Barela obalić system), stosowanie gwałtu i przymusu w działaniu politycznym, a także formy organizacyjne patrycjatu — różnorodne, ale sprowadzające się do trzech typów organizacji rodowych, korporacyjnych (brackich) i „partii” (lig). System miejski był ściśle związany z ustrojem feudalnym, głównie poprzez rolę posiadłości ziemskich (w mieście i poza nim) w kształtowaniu i samookreślanu patrycjatu. Cechowały go też liczne sprzeczności, regulowane poprzez konflikty społeczne, np. dotyczące różnic między strategią niezbędną w handlu i strategią walki o ziemię. Ciekawe rozważania autora dotyczą też różnorodnych elementów identyfikujących system. Tak więc można tu rozpatrywać cechy stare (mury, rody, handel) i nowe, wyrastające z systemu (ziemia miejska, władza, milicja) cechy ekologiczne i spo-

leczne (np. socjotopografię), historyczne itp. W efekcie miasta tworzyły „system ekologiczny” separowany od świata zewnętrznego (mury), o licznej ludności na małym, obronnym terytorium. Widzi zresztą Barel rolę przedmieść, otwartych, kształtujących otwarte formy rzemiosła, omawianych przy okazji „trzech stref endogamicznych” — centrum i peryferii, parafii i ulic. W mieście dochodziło do nieznanego gdzie indziej konfrontacji społecznych, między jednostką a grupą, między ubóstwem a bogactwem. Przynosiło to różne efekty i formy organizacyjne, rozmaite nowe poglądy społeczne.

Część kolejna pracy poświęcona jest „długiemu życiu i długiej śmierci systemu miasta średniowiecznego”, a więc okresowi od schyłku XIV w. aż po wiek XVIII. Autor opisuje tu i rolę monarchii scentralizowanych i systemu nakładczego, wynalazki techniczne i rozwój form handlowych, rewolty ludowe, pojawienie się wreszcie „mieszczanstwa nie feudalnego”. Część ta na pewno mniej wnosi nowych propozycji badawczych i raczej ogranicza się do zasygnalizowania wybranych zagadnień znanych w literaturze przedmiotu. Ostatnia część przynosi próbę określenia niektórych stwierdzeń i spostrzeżeń jako przydatnych do ogólnej teorii systemów społecznych: problemy autoreprodukcji, możliwość podejmowania decyzji przez dysponentów władzy, strategię dwóch partii jako klapy bezpieczeństwa systemu. Kończy dość znamienym tytułem rozdziału: „Anticonclusion”, z którego rzeczywiście jasno wynika tylko niepewność autora czy powyższe wywody są słuszne. Jako ilustracja — aneks do nich — umieszczona jest rozprawka Christiane Arbare t „Montpellier, système urbain médiéval”, stanowiąca skrót większej tezy i przynosząca dane do dziejów miasta widzianych przez pryzmat rozwoju stosunków społecznych w XIII—XIV w.

Trudno jednoznacznie ocenić pracę Y. Barela. Próba rzutowania na przeszłość — i to w dodatku tak mało oświetloną źródłowo — metod socjologii czy antropologii kulturowej może budzić wątpliwości. Pomijając sprawę stosowanego języka, którego efektowne zwroty czasem kryją naszą niewiedzę o rzeczywistym stanie rzeczy, wydaje się, iż aparat pojęciowy i analityczny tych dyscyplin został wykształcony w oparciu o stosunki dzisiejsze. Nie zawsze modernizacja słownictwa wpływa na większą precyzję argumentacji, nie zawsze też przylega do stosunków XIII czy XIV w. „Kontrola ideologiczna stanu zaludnienia” może budzić zupełnie inne skojarzenia niż starsze, ale chyba jaśniejsze stwierdzenie, że głoszona asceza wiązała się z możliwościami gospodarczymi różnych grup społecznych. Dalszy zarzut w stosunku do omawianej książki dotyczy podstawy źródłowej. Czytelnik nie bardzo wie, skąd Barel czerpał materiał do swej syntezy. Można odnieść wrażenie, że ma się do czynienia z refleksjami inteligentnego czytelnika kilku pozycji monograficznych i ogólnych prac pochodzących z ostatniego półwiecza. Nie ma danych nowych, nieznanego historiografii, brak jest też konstatacji dawniejszej literatury, nie mówiąc już o polskiej czy czeskiej także niemieckiej, angielskiej, skandynawskiej, hiszpańskiej. Niektóre wnioski — np. definicja patrycjatu, rola posiadłości ziemskich, rola przedmieść — są znane historiografii dzięki pracom M. Postana, W. Schlesingera, A. v. Brandta nie licząc już historyków słowiańskich. Terytorialnie praca ogranicza się — co nie jest zresztą rzadkim wyjątkiem — do obszarów dawnego państwa karolińskiego. Może jest to uzasadnione tokiem wywodów autora, rzeczywiście mieszczanstwo jako podmiot prawny powstało głównie na tym terenie. Ale budzi wątpliwość tytuł, który sugeruje też omówienie miast średniowiecznych innego typu: arabskiego, azjatyckiego, słowiańskiego. Przecież i one odgrywały istotną — i nową — rolę w gospodarce i przekształcaniach społecznych średniowiecza. Mimo niniejszych słabości warsztatowych i erudycyjnych praca Barela warta jest zasygnalizowania polskiemu czytelnikowi. Proponuje ona interesujący punkt wyjścia dla

dalszych badań — poznanie systemu miejskiego przez pryzmat grupy rządzącej. Oczywiście, nie była to — o czym już autor wspomniał — grupa jednolita. Nie były też jednolite — wielkością, bogactwem, znaczeniem — różne miasta średniowieczne. Ale wyprowadzenie definicji w każdym badanym przypadku może rozszerzyć bazę porównawczą, może doprowadzić do znalezienia wspólnego mianownika, przy czym rozważania Barela dotyczące cech identyfikacyjnych systemu na pewno zasługują na baczną uwagę i jako propozycja badawcza, i jako konstatacja. Poza tym wreszcie — jak każde uogólnienie czy każda propozycja modelowa — tak omawiana praca o mieście średniowiecznym prowokując sprzeciw i krytykę stwarza warunki niezbędne dla dalszych ulepszonych badań.

Henryk Samsonowicz

Michał Tymowski, *Historia Mali*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979, s. 443, ilustr.

Książka mniejsza jest pierwszą w historiografii światowej syntezą przeszłości jednego z najświetniejszych państw Czarnej Afryki. Autor już wcześniej dał się poznać jako sumienny badacz historii Sudanu Zachodniego. Większość dotychczas opublikowanych jego prac związana jest z szeroko rozumianymi dziejami Mali¹. Sytuacja taka nie dziwi. Historyczne Mali jak mało które państwo afrykańskie, jest dość dobrze poświadczone źródłowo, a w warszawskiej szkole afrykanistycznej od wielu już lat utrzymuje się tradycja badań tego regionu Afryki². Zaczęli je uprawiać ponad tysiąc lat temu arabscy uczeni i podróżnicy. Europejskie zainteresowania państwem Mali można datować już na pierwszą połowę wieku XIV, kiedy to na sławnych mapach powstałych na Majorce pojawił się w sercu Afryki Zachodniej imponujący władca na tronie, a pod nim napis: król Mali — władca złota. Tak się zaczęło, a w stuleciach późniejszych zainteresowanie obszarem Nadnigrza nie malało. Państwo to pojawiło się na arenie dziejów zapewne w wieku XI, miało swoje wzniołe i upadki, zostało rozbite w połowie XVII w. i odrodziło się znów za życia naszego pokolenia. Zginęło z map politycznych Afryki na prawie trzysta lat. Ale jak wiadomo nie jest to jedyny tego typu wypadek w dziejach państw i narodów.

Państwa Czarnej Afryki nie są i nie były w przeszłości organizmami jednolitymi pod względem etnicznym. Każde z nich zamieszkują dziesiątki, a nawet setki odmiennych pod każdym względem ludów. Mali nie jest bynajmniej wyjątkiem. Rozkład, a potem podbój tego państwa przez sąsiadów stworzył więc sytuację bardzo trudną. W Mali nie było jednego, czy nawet kilku ludów, zainteresowanych w odtworzeniu państwowości w jej pełnym i niezmiennym kształcie. Przeciwnie, każdy z silniejszych ludów zmierzał do budowy własnego państwa. Tak zaczynały swą karierę państwowości Songhajów, Fulbe, Bambarów. Ale wraz z upływem czasu państwa powstające na gruzach Imperium Malijskiego zaczęły

¹ Z ważniejszych prac M. Tymowskiego warto wymienić: *Miasto a wieś w Sudanie Zachodnim w XIV—XVI w. Problem związków ekonomicznych*, PH t. LXIV, 1973, z. 1, s. 25—46; *Niger jako droga wodna w wielkich państwach Sudanu Zachodniego do końca XVI w.*, tamże t. LVII 1966, z. 3, s. 346—365; *Majątki ziemskie władców Songhaj (Sudan Zachodni) a wczesnofeudalna włość europejska*, tamże t. LX, 1969, z. 4, s. 640—664; *L'Economie et la société dans le bassin du Moyen Niger, fin du XVIe—XVIIIe s.*, „Africana Bulletin”, 1973; a szczególnie: *Le développement et la regression chez les peuples de la Boucle du Niger à l'époque précoloniale*, Warszawa 1974.

² Zainicjował te badania prof. Marian Małowski, *Wielkie państwa Sudanu Zachodniego w późnym średniowieczu*, Warszawa 1964 i szeregiem dalszych publikacji.